

## W 80 rocznicę wyzwolenia Skomlina spod okupacji niemieckiej.

12 stycznia 1945 roku ruszyła znaną z Wisły wielką ofensywą Armii Czerwonej i ludowego Wojska Polskiego.

1 Front Ukraiński pod dowództwem marszałka Iwana Koniewa, który w ciągu pierwszych dni operacji rozciął obronę hitlerowskiej Grupy Armii „A” na froncie szerokości 250 km, miał w drugim etapie operacji rozwinąć działania pościgowe na kierunku wrocławskim i do końca stycznia osiągnąć Odrę, sforsować ją i zdobyć przyczółki na zachodnim brzegu<sup>1</sup>.

Wycofujące się przez ziemie wieluńskiego powiatu wojska hitlerowskie wywoływały panikę wśród niemieckiej ludności cywilnej, volksdeutscheów i żandarmów, którzy w pośpiechu pakowali swój dobytek i pieszo, rowerami, bądź furmankami uciekali na zachód. 17 stycznia wojska sowieckie dotarły do ziemi wieluńskiej, a pod wieczór 18 stycznia Sowieci opanowali mosty w Krzeczowie na Warcie i w Krzepicach na Liswarcie, utrzymując je aż do czasu nadejścia sił głównych.

Nocą z 18 na 19 stycznia toczyły się zacięte walki o wschodnią część powiatu oraz o sam Wieluń, który został wyzwolony 19 stycznia około południa. Rosyjskie wojska posuwały się szybko dalej w kierunku Wrocławia, do końca 19 stycznia wyzwalając pozostałą część powiatu wieluńskiego. Zacięte walki pancerne toczyły się w rejonie Gaszyna, gdzie zostało rozbitych 6 czołgów radzieckich i 7 niemieckich.

Nasza gmina znalazła się w pasie działania rosyjskich korpusów 3 armii pancernej gwardii gen. płk wojsk panc. Pawła Siemionowicza Rybałki (6 i 7 korpusy pancerne, 9 korpus zmechanizowany i 16 samodzielna brygada artylerii pancerniej), oraz 52 armii ogólnowojskowej gen. płk Konstantina Korotiejewa. Z 3 armii pancerniej gwardii atakowały oddziały 53 brygady pancerniej gwardii płka Wasilija Siergiejewicza Archipowa z 6 Kijowskiego Korpusu Pancernego gwardii i 55 brygady pancerniej gwardii płka Dawida Abramowicza Dragunskiego z 7 Korpusu Pancernego gwardii. Z 52 armii ogólnowojskowej atakował 73 Korpus Armijny generała Sarkisa Martirosjana w składzie 254 dywizji piechoty płka Michaiła Konstantynowicza Putejki (929 Pułk Strzelców, 933 Pułk Strzelców, 936 Pułk Strzelców, 791 Pułk Artylerii), 294 dywizji piechoty płka Iwana Aleksandrowicza

---

<sup>1</sup> T. Olejnik, *Wieluń. Dzieje miasta 1793-1945*, Łódź-Wieluń 2008, s. 422.

Pieriepielicy (857 Pułk Strzelców, 859 Pułk Strzelców, 861 Pułk Strzelców, 849 Pułk Artylerii), a w drugim rzucie 50 dywizji piechoty pułka Nikołaja Rubana<sup>2</sup>.

W wypisie z rozkazu gen. Korotiejewa dla 73 Korpusu Armijnego czytamy, że do końca 18 stycznia korpus ma głównymi siłami opanować rejon Wieluń-Wierzbie, a przednimi oddziałami dotrzeć do przedwojennej granicy niemieckiej w rejonie wsi Wróblew<sup>3</sup>.

#### П Р И К А З Ы В А Ю :

1. Продолжать стремительное преследование противника.  
К исходу 17.1.45. главными силами выйти на рубеж: ЛЯВЯНЫ, ПАЕЧНО, НЕВИСКА ГОРЫ, захватить КАМЕНЬСК.  
Передовыми отрядами выйти - захватить железную дорогу.  
К исходу 18.1.45. овладеть рубежом: ВЕЛЮНЬ, ВЕЖБЕ. Передовыми отрядами выйти на германскую границу в районе ВРУБЛЕВ.  
Штакор - РАДОМСК. В дальнейшем ДУБИДЗЕ.  
Разгранлиния справа - КЛЮЧЕВСКО, КАМЕНЬСК, БОГУМИЛОВИЦЕ, ВЕЛЮНЬ; все пункты, кроме БОГУМИЛОВИЦЕ, ВЕЛЮНЬ, для 52 армии исключительно.  
Разгранлиния слева: ПЛАВНО, БЕЗНИЦА, ДЗЯЛОШИН, ВЕЖБЕ, ВРУБЛЕВ. Все пункты для 73 СК включительно.

2. Боевой порядок иметь: две дивизии в первом эшелоне, одну дивизию во втором эшелоне вести за правым флангом корпуса на уступе.

3. Требую четкого управления и непрерывной организации разведки. Подтянуть артиллерию и тылы.

4. Получение подтвердить.

Rozkaz dla 73 Korpusu Armijnego z 17 stycznia 1945 roku z zadaniem opanowania granicy niemieckiej w rejonie Wróblewa.

Na jednej z sowieckich map sztabowych rozrysowany jest rajd 55 brygady pancерnej gwardii z rejonu Gaszyna przez Ożarów, Komorniki, Wróblew, Bojanów, Toplin, Dzietrzkowice, Wójcin do Bolesławca. Powyższe rozkazy znajdują także potwierdzenie w relacjach ustnych złożonych w 2009 roku przez mieszkańców Wróblewa<sup>4</sup>.

Przed Skomlinem, podobnie jak przed wieloma innymi miejscowościami naszego powiatu, wykopane były okopy, a w rejonie Kapkazu rozmieszczone były niemieckie działa szturmowe, które miały ryglować ogniem dwie drogi prowadzące z Wielunia. Działa szturmowe (zwane potocznie czołgami) zostały oskrzydłone i totalnie zaskoczone ostrzałem

<sup>2</sup> K. Badziak, W. Kozłowski, *Wyzwolenie Ziemi Łódzkiej. Styczeń 1945*, Łódź 1980, s. 115-116; <http://history.h15.ru/papers/254sd.htm>;

<sup>3</sup> Wojskowe Biuro Historyczne, Wojskowa Komisja Archiwalna, Sztab 1 Frontu Ukraińskiego, Oddział do spraw Wykorzystania Doświadczeń Wojennych, sygn. VIII.800.28.17, *Referat o radomsko-częstochowskiej operacji wojsk 52 Armii oraz referaty dot.: działań poszczególnych rodzajów wojsk 52 A w tej operacji, łączności, zabezpieczenia politycznego, hydrometeorologiczne, wojsk pancernych i zmechanizowanych. Rozkazy bojowe 52 Armii, plany bitew i ataków, informacje o przeciwniku*, s. 28.

<sup>4</sup> Relacje Marii Płonki, Mieczysława Wiktorka, Stanisławy Wiktorek (wszyscy z Wróblewa) (w zbiorach autora).

kolumny czołgów sowieckich przemieszczających się drogą z Komornik do Wróblewa. Niemcy w panice cofali się w kierunku Chmielników i Klasaka Małego, a tam działa szturmowe (według K. Domagały były to działa StuG Auf III F i było ich pięć) poległy w bagnach i torfowiskach. Niemieccy czołgiści zostali zmuszeni do ich opuszczenia (część z nich zdołali wysadzić) i pieszej ucieczki do pobliskiego lasu<sup>5</sup>. Mnóstwo elementów dział zostało rozebranych przez okoliczną ludność. Po wojnie wiele pocisków oraz części niemieckich "czołgów" wyorywanych było przez tutejszych rolników. Jeszcze wiele lat po wojnie Grzegorz Gajecki "Bagienny" wydobywał pozostałości po tych działach szturmowych<sup>6</sup>.



Stanisław Idasiak na tle (częściowo zdezolowanych przez okolicznych mieszkańców) niemieckich dział szturmowych. (Archiwum Idasiaków).

W trakcie tych działań sowiecka kolumna czołgów została ostrzelana przez niemieckie lotnictwo. W wyniku ostrzału i bombardowania zginął jeden sowiecki żołnierz (Rosjanina pochowano obok kapliczki św. Rocha, a później zabrano do Wielunia i pochowano na wieluńskim cmentarzu). Kilka miesięcy później na polach Tomasza Zadwornego i Marianny

---

<sup>5</sup> Ireneusz Fraszek wspomina, że dwa z tych dział ulgnęły przy jego rodzinnym domu na Karwie, po czym Niemcy wrócili w nocy i je wysadzili. Po wojnie na polu wyorywano wiele elementów po wysadzonych działach - część z nich zostało przekazanych do powstającej w Skomlinie Izby Pamięci. (Relacja Ireneusza Fraszka).

<sup>6</sup> K. Domagała, *Nasza mała ojczyzna. Popularna historia osady Skomlin i jej okolicy*, Skomlin 2014, s. 103.

Bralińskiej, znajdujących się przy drodze z Komornik do Wróblewa, wydobyto kilka bomb samolotowych<sup>7</sup>.



Pusta stalowa skorupa pocisku ppanc 75 mm wyorana na jednym ze skomlińskich pól.

W wyniku działań wojennych na terenie naszej gminy poległo kilkudziesięciu Niemców. Dziesięciu lub dwunastu<sup>8</sup> zostało zabitych we Wróblewie (pochowano ich w lasku, po lewej stronie drogi z Grześlaków do Toplina, a po jakimś czasie ciała ich odkopano i przewieziono na cmentarz do Uszyc). Na Królewskiej Grobli zginęło kolejnych siedmiu żołnierzy Volksturmu (ich także pochowano na cmentarzu w Uszycach). W Skomlinie Rosjanie rozstrzelali pięciu wziętych do niewoli czołgistów - zostali pochowani na cmentarzu parafialnym, przy płocie od strony stawu. Kolejnych dwunastu Niemców rozstrzelali Sowieci w Toplinie (pochowano ich w zbiorowej mogile na Zawadzie)<sup>9</sup>. Jednego z niemieckich czołgistów ocalała rodzina Poranków (był to czołgista pochodzący z Wielkopolski i mówiący po polsku. Porankowie ukryli żołnierza, spalili jego mundur i dali mu cywilną odzież. Żołnierz obiecał, że przekaze wiadomość, jeśli przeżyje i zdoła wrócić do domu, jednak nigdy żadna wiadomość nie dotarła)<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> APŁoS, *Akta Gminy Mokrsko*, sygn. 120, nr. 124., p. 6.

<sup>8</sup> Relacje są sprzeczne.

<sup>9</sup> W 2016 roku wydobywania szczątków żołnierzy niemieckich dokonała ekipa ekshumacyjna Fundacji „Pamięć” na zlecenie Ludowego Niemieckiego Związku Opieki nad Grobami Wojennymi. <https://www.skomlin.pl/asp/w-toplinie-ekshumowano-szczatki-niemieckich-zolnierzy.5,artykul,1,516>.

<sup>10</sup> Relacja Henryki Preś ze Skomlina (w zbiorach autora).



Zdjęcie z ekshumacji mogiły żołnierzy niemieckich w Toplinie - 21 września 2016 r.

Przez pewien czas sztab 73 korpusu armijnego miał znajdować się w Skomlinie. Potwierdza to informacja z książki Pana Krzysztofa Domagały, który wspomina, że dowództwo rosyjskie znajdowało się w domu Wierzgaczów przy ul. Wrocławskiej, a przy drodze na Klasak wylądował sowiecki samolot z rozkazami<sup>11</sup>.

4. 73 СК в прежнем составе и прежними средствами усиления продолжать наступление в общем направлении БОЛЕСЛАВЕЦ, ДРОШКАУ, ЕЛЬС. К исходу 19.1.45. овладеть рубежом ОПАТЪВ, КОСТАУ. К исходу 20.1.45. овладеть рубежом ФОРСТЛ. НЕЙДОРФ, ДРОШКАУ, РИХТАЛЬ.  
 Разгранлиния справа - разгранлиния армии.  
 Разгранлиния слева: НОВ. БЛЕЗНИЦА, ДЗЯЛОШИН, ВЕМБЕ, ВРУБЛЕВ, КОСТАУ, РИХТАЛЬ, БЕРНШТАДТ, Все пункты, кроме БЕРНШТАДТ, для 73 СК включительно.  
 Штакор - ГАШИН, в дальнейшем зап.окр. СКОМЛИН.

Rozkaz dla 73 Korpusu Armijnego z 19 stycznia 1945 roku - Wyznaczenie Sztabu Korpusu w Gaszynie, a następnie w Skomlinie.

<sup>11</sup> K. Domagała, *Nasza mała ojczyzna*, s. 103.



Fragment sowieckiej mapy sztabowej z nakreślą ofensywą sowieckich wojsk 294 i 254 dywizji piechoty w rejonie naszej gminy.

Relacje mieszkańców wobec rosyjskich żołnierzy są zgodne - podkreślają, że Rosjanie wszędzie pytali o to samo: „Jak daleko jeszcze do Berlina?”. Dość szokujący dla mieszkańców był także sposób w jaki żołnierze spożywali posiłki<sup>12</sup>. Spisane przez Pana Domagałę relacje wspominają o rekwirowaniu towarów ze sklepu spółdzielczego, groźbie rozstrzelania rodziny Mendłów z powodu odnalezienia u nich niemieckiego granatu, oraz o zagrabieniu przez sowietów srebrnych łyżek i noży, a pozostawieniu widelców<sup>13</sup>.

Front, który przetoczył się przez naszą gminę pochłonął prawdopodobnie jednego czerwonoarmistę (w całej Ziemi Wieluńskiej poległo ich blisko pół tysiąca), kilkudziesięciu Niemców i trzech Polaków (w Skomlinie na placu koło Pomnika Ofiar II Wojny Światowej zginął od kul niemieckiego samolotu Stanisław Leniak. Rosjanie ponoć omyłkowo - biorąc ich za Niemców - zastrzelili dwóch Polaków, którzy ukrywali się w okopach przy ul. Wieluńskiej)<sup>14</sup>. Nasi przodkowie - ci co przetrwali, umęczeni ponad pięcioletnim okresem prześladowań, terroru, tułaczki i nędzy wracali do domów (lub do pustych po nich placów), zaczynać wszystko od nowa.

<sup>12</sup> Relacje Marii Płonka z Wróblewa i Stanisławy Maniak ze Skomlina (w zbiorach autora).

<sup>13</sup> K. Domagała, *Nasza mała ojczyzna*, s. 103.

<sup>14</sup> Tamże, s. 105 i 210.